

Wyjątkowa szkoła

Epiforyczno-euforyczny pean okolicznościowy:

REYTANOWI - WYCHOWANKOWIE STARZY I NOWI

Ludzie! Coś się tutaj święci!

Kupa ludzi wciąż się kręci

w pobliżu Reytana murów!

Czy to nabór jest do chóru?

Czy przyjechał słynny guru?

A może to szlif pazurów

na finał wyścigu szczurów,

albo nowa Targowica? ...

Ludzi pełna już ulica

Wiktorska! Przy której 6-te liceum

niezmiennie swe apogeum

od lat ku chwale potomnych

przeżywa, więc w słowach skromnych

podziw niech dziś przyjąć raczy ...

Kto? Od kogo? Moment – zaraz się zobaczy...

Co się zobaczy? Czemu?

Chwileczkę! Wyjaśnię każdemu

lecz zdziebko cierpliwości,

proszę Szanownych Gości...

Reytanie! Tadeuszu!

Ty także nadstaw uszu!

Patronie naszej wyjątkowej szkoły i idei naszych wszelka inspiracji,

swą piersią do dziś broniący dostępu wszelkim dewiacjom

do młodzieży ... i niezmiennie od ponad lat 330 zapładniający rodaków,

czyli mający wciąż wielki udział w kształtowaniu serc prawdziwych Polaków!

Słuchaj i patrz, bo jest na co!

Twój mit żyje, choć mu za to nie płacą!
Co, jak na komercyjne czasy przystało,
jest faktycznie dziś w Polsce sprawą istotną i niemałą!

O key! Lecz co się tu w sumie święci,

że w tłum gęsty jak zakłęci
wałą niczym siłą pchnięci,
ludzie nieszantażowani, ani
nic a nic nie przymuszani?

Wyłącznie chwilą ujęci!

Ba! Euforią ogarnięci!

I niepojęcie przejęci

- aż się łezka w oku kręci -

tak tu licznie z czystych chęci,

uczestnictwa wolą zdjęci

i zawzięci bez pamięci,

przybyli pod gmach Reytana...

Okupują go od rana.

A wśród nich - CZAS NA SZAMPANA! -

kwiat polskości i śmietana!

Szampana? Chętnie, czemu by nie, ale ...

Jest ich ponad 2 tysiące, więc nie będzie to łatwe wcale.

Niełatwe? Też mi problem ... To zaledwie drobiazg przecie,

TU STAWKA WSZAK IDZIE – już wiecie o co? Pewnie, że wiecie!

TAK! O 100-LECIE!

O 100 – LECIE REYTANA, do udziału w zjeździe, z powodu którego
taka właśnie kupa ludzi zwała się na dziedziniec liceum naszego szacownego

i gotowa jest do tego

obecnością swą zaświadczyć wszem i wobec,

że legenda Reytana to najświętsza dla nich rzecz!!!

Toteż wierni jej ABSOLWENCI,

w równym stopniu poczuciem silnych więzi z nią przesiąknięci,
co doniosłością jubileuszu wstrząśnięci,
by mit i legendę podtrzymać Z CAŁEGO ŚWIATA DZIŚ SIĘ ZJECHALI,
aby odwdziżyć się za to, co od Ciebie, REYTANIE, dostali ...

A zatem niech za to
będzie Ci, REYTANIE, skromną zapłatą
świadomość, że Twe wiekopomne wysiłki
uhonorować przybyły same podziwu godne „osiłki”.
Setki wspaniałych postaci, właściwie tysiące!
Popatrzcie dookoła - blask bije od nich jak słońce!
Wśród nich – czy widzicie? – Są nawet prominenci!

Znani z mediów decydenci,
różni specjaliści wzięci,
artyści, twórcy, studenci,
profesorowie, docenci,
(byli wielcy dysydenci)
dyplomaci, rezydenci,
prawnicy, lekarze, pacjenci,
urzędnicy i petenci
oraz inni pominięci

(z powodu zresztą nietrywialnego

- rymu dla nich nie stwierdzono do słowa ABSOLWENCI odpowiedniego ...)

Zatem skoro wszystko już jasne - zanim odsłonimy tablicę pamiątkową
która najlepiej uwieczni okoliczność tę tak wyjątkową -
czas by REYTANOWI w podzięce,
WSZYSCY ABSOLWENCI wdzięczni szczerze i wielce,
za 100 lat trwające trudy z gatunku „co się zowie”,
swym Profesorom ukłon złożyli dziś i jako wierni Reytana wychowankowie
życzyli 6-ce kochanej dalszych pedagogicznych sukcesów i mądrych, i sprytnych
oraz przez następne 100 lat:

KOLEJNYCH 30-tu TYSIĘCY ABSOLWENTÓW WYBITNYCH!

Ewa Jakubowska d. Kępińska

Absolwentka Reytana rocznik 1975

Klasa 4.4, wych. prof. Maria Kilkolska

Kolonia, 05-06-2005